



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Swój czy obcy? Granice wspólnoty w “Powieściach kozackich”
Michała Czajkowskiego

Author: Małgorzata Więzik

Citation style: Więzik Małgorzata. (2014). Swój czy obcy? Granice wspólnoty w “Powieściach kozackich” Michała Czajkowskiego. W: M. Piechota, M. Kalarus, O. Kalarus (red.), "Granice romantyzmu : romantyzm bez granic?" (S. 34-42). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Więzik
Uniwersytet Śląski, Katowice

Swój czy obcy? Granice wspólnoty w *Powieściach kozackich* Michała Czajkowskiego

Początkowym założeniem niniejszego artykułu była chęć pokazania, w jaki sposób XIX-wieczny pisarz Michał Czajkowski przedstawił w swym dziele kwestię Innego, wykorzystując przy tym stereotypowe klisze, które pojawiają się w obrazowaniu obcości wśród wielu narodów. Równie ważna okazała się jednak kreacja postaci bliskich i znanych, a więc tych opisywanych jako „Swoi”. Autor uwagę skupił na zarysowaniu opozycji między tymi dwiema kategoriami, wykorzystując je w taki sposób, aby były one zgodne z prezentowaną przez niego ideologią. Tym wszystkim zabiegom przyjrzymy się za chwilę dokładniej.

Michał Czajkowski, obecnie zapomniany, jedyny powieściopisarz emigracyjny polskiego romantyzmu, był niegdyś twórcą niezwykle popularnym. Świadczą o tym mogą między innymi liczne tłumaczenia jego debiutanckiej książki – *Powieści kozackich*. Od momentu wydania w 1837 roku do wybuchu powstania styczniowego (1863 rok) przetłumaczono ją na języki: niemiecki, słowacki, serbsko-chorwacki, czeski, francuski oraz włoski¹. W swych najważniejszych utworach, do których zaliczyć należy już wspomniane *Powieści kozackie*, a ponadto takie utwory, jak *Wernyhorę wieszczą ukraińskiego: powieść historyczną z roku 1768* (1838), *Kirdżalego. Powieść naddunajską* (1839), *Stefana Czarnieckiego* (1840), przedstawiał barwny świat Ukrainy, w którym centralne miejsce zajmowali synowie stepu – Zaporozcy. Wykreowani przez niego Kozacy walczyli niezwykle dzielnie niezależnie od okoliczności, a do tego byli „wolni i niepokorni, złączeni wspólnotą wiary i wojennego powołania”². Przede wszystkim jednak, co charakterystyczne dla autora, uważali się oni za braci polskiej szlachty.

Taka prezentacja Zaporozców wynikała w dużej mierze z prywatnych przekonań pisarza, który wierzył, że „historycznym przeznaczeniem Ukraińców [...]

¹ M. KWAPISZEWSKI: *Debiut „kozackiego romansisty”*. „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 2, s. 9.

² B. HADACZEK: *Kresoromantyzm*. W: IDEM: *Historia literatury kresowej*. Kraków 2011, s. 151.

jest wspólnota z Polską”³, a za ich wspólnego wroga uważał Rosję. Twórca ufał, iż obie nacje tylko dzięki wspólnemu działaniu mogą odbudować niepodległą Rzeczpospolitą. Znamienne, że Czajkowski umieszcza manifestację poglądów politycznych w przedmowach do właściwie wszystkich swoich dzieł. Jak dowodzi Andrzej Fabianowski, fragmenty te odgrywają rolę perswazyjną, a ich zadaniem jest objaśnienie czytelnikowi ukazanego w utworze świata, wyjaśnienie głównej idei utworu oraz wydobyć z historii aktualnych wartości z nią związanych, a także odnalezienie nauki wypływającej z dawnych dziejów⁴. Chęć tak wyraźnego wpłynięcia na odbiorcę tekstu łączy się nie tylko z wyznawanymi przez Czajkowskiego poglądami, ale także z budowaną przez pisarza autokreacją. Ten polski szlachcic całe życie starał się zbudować wizerunek, który przedstawiałby go jako spadkobiercę kozackiego świata. Czuł się bowiem zobowiązany do „wypełnienia luki, jaka wskutek [...] »dezercji« [twórców »szkoły ukraińskiej« – M.W.] powstała na mapie literatury polskiej”⁵.

Niezwykle trudne jest wytyczenie ostrych granic opozycji „Swój – Obcy”, „dzięki swej wielopłaszczyznowości i osadzeniu w przeróżnych kontekstach”⁶ wzbudza ona bowiem zainteresowanie przedstawicieli wielu dziedzin nauk humanistycznych. Każda dziedzina wypracowała przy tym własne kryteria, którymi mówi o tejże zależności. Spośród licznych sposobów prezentowania problemu skupiłam się na tym, który w swej książce *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu* przedstawia Zbigniew Benedyktowicz. Buduje on interesującą nas opozycję, opierając się na „kontekście badań kultury ludowej”⁷, co pozwala mu zaobserwować liczne podobieństwa, jakie funkcjonują w opisie Obcego w różnych zakątkach świata. Koncepcję badacza można wyrazić następująco: „Obce może być wszystko: to co jasne i uderzające swym blaskiem i to co czarne, to co odrażające, szkaradne i to co piękne. Obcymi mogą być: ludzie, zwierzęta, przedmioty, słowa modlitwy i zaklęcia, istoty demoniczne”⁸. Część ze zbudowanych w ten sposób opozycji znajduje wyraźne potwierdzenie w poszczególnych opowiadaniach.

³ A. WITKOWSKA: *Romantyzm*. W: A. WITKOWSKA, R. PRZYBYLSKI: *Romantyzm*. Warszawa 2007, s. 517.

⁴ A. FABIANOWSKI: *Literacko-polityczne eksplikacje i ekspiacje. Przedmowy Michała Czajkowskiego*. W: *Romantyczne przemowy i przedmowy*. Red. J. LYSZCZYŃSKA, M. BĄK. Katowice 2010, s. 185.

⁵ M. KWAPISZEWSKI: *Kozacka autolegenda. Michał Czajkowski wobec Ukrainy i prawosławia*. W: IDEM: *Późny romantyzm i Ukraina. Z dziejów motywu i życia literackiego*. Warszawa 2006, s. 90.

⁶ K. POLASIK-WRZOSEK: *Etnografia/etnologia jako świadectwo stereotypu etnicznego*. W: *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*. Red. A. CZYŻEWSKI, R. STOBIECKI, T. TOBOREK, L. ZASZKILNIAK. Warszawa–Łódź 2012, s. 55.

⁷ Ibidem, s. 60.

⁸ Z. BENEDYKTOWICZ: *Kategoria „swój – obcy” i rekonstrukcja obrazu „obcego” w kulturze ludowej*. W: IDEM: *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*. Kraków 2000, s. 192.

W *Powieściach kozackich* najczęściej pojawiającą się perspektywą w mówieniu o relacji „Swój – Obcy” jest ta, która jako pierwszy człon frazy stawia Kozaka (względnie narratora, którego punkt widzenia zbieżny jest z wartościami Zaporozan). Jest ona zresztą najbliższa ideologii wyznawanej przez Czajkowskiego. Swojskie jest więc w tym ujęciu to, co należy do świata kozackiego i do samej Ukrainy. Jednakże właśnie tu funkcjonują także wszelkie odniesienia do Polaków i Polski. Najczęściej podkreślane jest pokrewieństwo obu narodów – w niemal każdym z ośmiu opowiadań (oraz we wstępie) przynajmniej raz pojawia się wzmianka o „braterstwie z Lachami”. Już w pierwszej historii (zatytułowanej *Swatanie Zaporozca*) pojawia się określenie „bracia Lachy”⁹, a opisywany później Stefan Batory zostaje ukazany jako władca, który „z atamanem jak brat z bratem naraźdza się, rozmawia”¹⁰. W kolejnych opowiadaniach wyznania te przyjmują formę radosnego wiwatu: „Niech żyją bracia Lachy!”¹¹ (*Wyprawa na Carogród*) lub błagalnego życzenia, by, wykonując wolę króla, zjednać „sobie serca braci Lachów”¹².

Nieco rzadziej pojawiają się nawiązania do braterskich powinności wobec jednej matki – Rzeczypospolitej, nadal jednak są one dość liczne. Wprowadzone zostają w *Swataniu Zaporozca* –

Lachy z Kozakami tak się kochają, jak gdyby pod jednym dachem wyrosli, u jednej matki pierś ssali¹³.

oraz w *Atamanie Kunickim*, gdzie pojawia się określenie: „matka Polska”¹⁴. Zdarza się także, iż obie relacje występują jednocześnie:

Rozpasana swawola panów uprzywilejowanych i duma kilku atamanów nie potrafiły dotąd rozerwać do szczętu pobratymstwa Kozaków z Polską; choć na chwilę się rozstrzychnęło, zaraz Kozaczyna powracała do Ojczyzny matki jak córka, nabechtana ładnymi słowami zwodziciela, opuści dom rodzicielski, ale niebawem opamięta się, pozna błąd i wróci do serc zawsze dla siebie otwartych¹⁵.

Pisarz używa związków pokrewieństwa przede wszystkim w odniesieniu do kwestii politycznych, a te skupiają się głównie na potrzebie obrony wspólnego kraju, co streszcza się w wypowiedzi przywódcy kozackiego, Konaszewicza: „Król i Rzeczpospolita żywa nas [Kozaków – M.W.] ku obronie wspólnej matki Polski”¹⁶.

⁹ M. CZAJKOWSKI: *Powieści kozackie*. Kraków 2003, s. 20.

¹⁰ Ibidem, s. 22.

¹¹ Ibidem, s. 76.

¹² Ibidem, s. 110.

¹³ Ibidem, s. 22.

¹⁴ Ibidem, s. 110.

¹⁵ Ibidem, s. 108.

¹⁶ Ibidem, s. 69.

W związku z podkreśleniem bliskości z polską szlachtą nikogo nie powinno dziwić, że kategoria Obcego obejmuje swym zasięgiem nie tylko wszystkich spoza kultury ukraińskiej, ale dotyczy, zdecydowanie częściej, wrogów Rzeczypospolitej – podkreśla się między innymi obcość Niemców. Ich kraj nigdy nie był bliski Słowianom. Benedyktowicz buduje opozycję „posiadający mowę – niemówiący”, którą objaśnia właśnie, opierając się na etymologii tych dwóch nazw własnych. Podkreśla przy tym, iż kwestia porozumienia językowego jest kluczowa dla wytworzenia poczucia wspólnoty¹⁷. W opowiadaniach Czajkowskiego moralność zachodnich sąsiadów Polski oceniana jest zdecydowanie niżej od tureckiej, mimo że to ci drudzy byli „odwiecznymi, śmiertelnymi wrogami”¹⁸ Zaporozia – „u Turczyzna nieskazitelna wiara, zdrady w sercu nie chowa jak Niemiec”¹⁹.

Dodajmy, że Kozacy nie chcą mieć nic wspólnego z przedstawicielami germańskiego narodu. Jednocześnie, mimo żywienia głębokiej niechęci, postępują oni zawsze zgodnie z wolą polskiego króla:

daremnne rzeczy abyśmy się swatali z Niemcami. Ale cóż robić, kiedy taka wola Rzeczypospolitej, chodźmy na bisurmanów; może zasługami wojskowymi zjednamy sobie serca braci Lachów²⁰.

Czajkowski skrzętnie ukrywa kozackie niesnaski z Turcją. Czyni to zgodnie z polityką Hôtelu Lambert, którego sympatykiem był w tym okresie. Współpraca z obozem księcia Czartoryskiego spowodowała, iż w kilka lat po swym debiucie literackim pisarz został wysłany na tajną misję do Stambułu. Ukrycie polsko-tureckich konfliktów w *Powieściach kozackich* spowodowało wyeksponowanie braku poczucia wspólnoty z Rosją, choć była ona znacznie bliższa Ukrainie niż Rzeczypospolita, zarówno pod względem językowym, obyczajowym, jak i religijnym²¹. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że

w popularnym odczuciu prawosławie było świadectwem lojalności wobec carskiego tronu. Rzymski katolicyzm, unia i judaizm były równoznaczne z wiernością wobec Rzeczypospolitej i jej władz. Religia w dorzeczu Dniepru [...] stała się [...] wyznacznikiem lojalności państwowej²².

Państwo Moskiewskie w dziele Czajkowskiego pozostaje właściwie w cieniu, występuje jedynie w krótkich wzmiankach, ułatwiających lokalizację czasu akcji opowiadania w przestrzeni historycznej.

¹⁷ Z. BENEDYKTOWICZ: *Kategoria „swój – obcy”...*, s. 128–130.

¹⁸ M. KWAPISZEWSKI: *Kozacka autolegenda...*, s. 95.

¹⁹ M. CZAJKOWSKI: *Powieści kozackie...*, s. 88.

²⁰ Ibidem, s. 110.

²¹ H. SAMSONOWICZ: *Historia Polski do roku 1795*. Warszawa 1985, s. 191.

²² A. SULIMA KAMIŃSKI: *Historia Rzeczypospolitej Wielu Narodów 1505–1795. Obywatele, ich państwa, społeczeństwo, kultura*. Lublin 2000, s. 212.

Inaczej kwestia wygląda w kontekście Turków. Ze względu na udzielenie bohaterom tej narodowości głosu, zdarza się, że to oni prezentują synów stepu jako Innych, a sformułowania, na których opiera się ta kategoria, wynikają z przedstawienia Kozaków jako diabłów. W opowiadaniach nazywają ich „Szajtanami”²³, co wyjaśnia Czajkowski w odautorskim przypisie: „Turcy dają przezwiska wszystkim narodom i tak: Kozaków zowią *Szajtan* – diabeł, Polaka – *fodal dżaur* – próżny, chępliwy chrześcijanin”²⁴.

Określenie „dżaur”, oznaczające „chrześcijanina, niewiernego psa”²⁵, pada także w odniesieniu do mieszkańców Sycylii²⁶. Warto zaznaczyć, iż w Polsce zachowała się inna pisownia tego słowa – za sprawą tłumaczenia powieści poetyckiej George’a Gordona Byrona *Giaur*, którego dokonał Adam Mickiewicz. Konieczne wydaje się jednak uściślenie, że i autor *Pana Tadeusza* posłużył się pisownią, którą stosował Czajkowski. Zrobił to jednak tylko raz, w liście do Franciszka Malewskiego z początku 1822 roku. Słowo „dżaur” oznacza tu tytuł dzieła Byrona. Jest to jednocześnie pierwsza wzmianka Mickiewicza o chęci przetłumaczenia utworu angielskiego twórcy. W późniejszych wypowiedziach polskiego poety już zawsze leksem ten przyjmuje formę używaną do dziś – „giaur”²⁷.

Wróćmy jednak do porzuconego wcześniej wątku. Wynikający z wypowiedzi bohaterów tureckich sposób traktowania Obcych zbiera w sobie większość postulatów proponowanych przez Benedyktowicza – prezentowanie Innych jako diabłów zawiera w sobie ich nieludzkość, zwierzęcość, dzikość²⁸, dodatkowo nacisk pada także na kwestię ich innowierstwa. Współlistnienie tych wszystkich cech prowadzi do powstania skomplikowanego układu – choć Kozacy budzą wśród Turków grozę, ci jednocześnie darzą swych wrogów ogromnym szacunkiem (głównie za ich męstwo). Pragną nawet połączenia Zaporozża z Turcją²⁹. Tak ambiwalentny stosunek wobec Obcych pojawia się w różnych kulturach dość często, a Benedyktowicz, pisząc o nim, powołuje się na funkcjonowanie wyobrażenia o muzułmanach w średniowieczu³⁰. Wniosek jest jeden: „Obcy są [...], z jednej strony, przedmiotem niechęci, obrzydzenia, wstrętu, z drugiej zaś, podziwu i fascynacji”³¹.

Budowany do tej pory wizerunek Obcego nosi wyraźny rys poglądów politycznych i ma w dużej mierze charakter perswazyjny – Czajkowski pragnie

²³ M. CZAJKOWSKI: *Powieści kozackie...*, s. 81.

²⁴ Ibidem, s. 168.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, s. 84.

²⁷ Hasło: *Giaur*. W: *Słownik języka Adama Mickiewicza*. T. 2. Red. K. GÓRSKI, S. HRABEC. Wrocław 1964, s. 467–468.

²⁸ Z. BENEDYKTOWICZ: *Kategoria „swój – obcy”...*, s. 130–139.

²⁹ M. CZAJKOWSKI: *Powieści kozackie...*, s. 107.

³⁰ Z. BENEDYKTOWICZ: *Kategoria „swój – obcy”...*, s. 169–170.

³¹ Ibidem, s. 170–171.

przekonać czytelnika o istnieniu wspólnoty polsko-kozackiej i o jej ogromnym znaczeniu w próbach odzyskania niepodległości. Na tym idealistycznym wyobrażeniu, które proponuje odbiorcom emigracyjnym, pojawia się jednak istotna skaza – powstanie Chmielnickiego, przedstawione w opowiadaniu *Kościół w Grużyńcach*. Samo zdarzenie Czajkowski ocenia jako bratobójczą walkę, a przywódcę buntu traktuje surowo i, jako jedynego przywódcę kozackiego, ocenia negatywnie. Choć w przedstawieniu polskiej szlachty dostrzegamy sporo ironii³², nie sposób pominąć ich niechętnych wobec Zaporozców wypowiedzi. Wynika z nich jasno, iż Kozacy równi są pozbawionym praw chłopom – tak myśli „pani wojska, herod baba”³³, która stwierdza: „gdybym ja urodziła się w szarawarach, nie podnieśliby nigdy Kozacy głowy, nauczyłabym tych chamów, co to szlachcic polski”³⁴.

W podobnym tonie utrzymana jest opinia o głównym bohaterze kozackim tego opowiadania: „Śliczny ptaszek ten Bohun, pan cześnik go przyjmował u siebie, chama”³⁵.

O wspomnianym przed momentem Cześniku przedstawiciele szlachty też nie mają raczej najlepszego zdania: „Cześnik dziecko, jemu się roilo po głowie połączenie Kozactwa z Polską, a choć dumny szlachcic, zniżył się do przyjmowania chamów w swoim domu”³⁶.

Wspólna biesiada jest dla nich nieposzanowaniem ich godności, na które zgadzają się tylko dla dobra kraju:

Podkomorzy powiedział cicho stolnikowi:

– Pięknych czasów dożyliśmy, herbowy szlachcic musi przystawać z Kozakami.

– To prawda, Sąsiedzie – odparł stolnik – ale pułk korsuński ma trzy tysiące zbrojnego ludu; dla dobra Ojczyzny trzeba poświęcić trochę przywilejów; szlachcic polski nigdy nie pytał, jakie trzeba nieść ofiary dla kraju, tylko chciał wiedzieć, gdzie je trzeba składać³⁷.

Jednak wśród nieprzychylnie nastawionej wobec Zaporozców szlachty znaleźli się i tacy, którzy z łatwością przyjęli ich jako równych sobie.

Dwaj tylko wojacy jak bracia braci szczerze powitali Kozaków; szacunek najprędzej się nabywa na polu sławy, szczerłość jest siostrą obozu; żołnierz mężny męznego pozna i pokocha czy to we wrogu, czy to w sprzymierzeńcu³⁸.

³² M. KWAPISZEWSKI: *Debiut...*, s. 18.

³³ M. CZAJKOWSKI: *Powieści kozackie...*, s. 47.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 50.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem, s. 40.

³⁸ Ibidem, s. 41.

W związku z pojawieniem się opowiadania *Kościół w Grużyńcach* warto poczynić uwagę nawiązującą do badań z zakresu polskiego dyskursu postkolonialnego, czy też – jak proponuje przytoczona niżej badaczka – dyskursu postzależnościowego. Hanna Gosk w ciekawy sposób przedstawiła związek kobiety – Polki i mężczyzny – Rosjanina. Uczyniła to na podstawie czterech współczesnych utworów³⁹, których akcja rozgrywa się w czasie zaborów. Zauważyła przy tym, że relacje te nigdy nie miały szczęśliwego zakończenia. Wiązało się to głównie z przekroczeniem pewnej normy, która zakazywała nawiązywania relacji z zaborcą. Konsekwencją złamania tej zasady była rozgrywająca się później tragedia⁴⁰. Choć Czajkowski tworzył znacznie wcześniej, a sama Gosk nie zajmuje się autorami, którzy pisali w okresie trwania zaborów, można dostrzec analogię między omówionymi przez badaczkę tekstami a historią napisaną przez romantycznego twórcę, który wykorzystuje podobny mechanizm tworzenia normy. Czajkowski sam zostaje uwikłany w przedstawioną wyżej relację. Nie może pisać swobodnie, jak autorzy analizowanych przez badaczkę dzieł. Wybiera więc czasy, w których Polska była mocarstwem. Nie może opisać związku między Polką a Rosjaninem, nie jest to zresztą zgodne z tematyką jego dzieła. Wybiera Kozaka, który także oznacza gorszego „Innego” (w końcu pochodzi on z terenów wschodniej Rzeczypospolitej, które miały kiedyś orientalny charakter)⁴¹.

W opowiadaniu *Kościół w Grużyńcach* kluczowe znaczenie ma wątek romansowy między córką Cześnika a Bohunem – związek ten nie może istnieć w realiach powstania. Dopiero po jego zakończeniu młodzi mogą się pobrać. Podobnie jak w tekstach analizowanych przez Gosk, przekroczona zostaje norma społeczna obowiązująca w tamtych czasach: oto szlachcianka poślubia kogoś niższego stanem oraz pochodzeniem (mezalians). Jednak – jak się okazuje – złamana zostaje istotniejsza zasada, związana z moralnością: Bohun jest mordercą, zabitych podczas powstania, ojca i braci swej ukochanej. Te dwie przekroczone normy, a w szczególności ta druga, doprowadzają do śmierci. Kwapiszewski dostrzega tu powiązanie z konwencjami balladowymi (wymienia *Świtez i Lilie*)⁴², warto wspomnieć również, że podobny los spotyka Balladynę. Winny musi ponieść zasłużoną karę – Bohun to morderca, a jego wybranka zostaje potępiona za

³⁹ Praca Gosk opiera się na następujących utworach: K. Brandys: *Wariacje pocztowe* (1972), W. Terlecki: *Czarny romans* (1974), E. Ryłski: *Stankiewicz, Powrót* (1984), P. Huelle: *Castorp* (2006). Zob. H. Gosk: *Romans pierwszy, który przekonuje, że biały heteroseksualny Europejczyk może być jeszcze atrakcyjnym przedmiotem badawczym*. W: EADEM: *Opowieści „Skolonizowanego/kolonizatora”*. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku. Kraków 2010, s. 26.

⁴⁰ Ibidem, s. 25–31.

⁴¹ Zob. M.P. MARKOWSKI: *Postkolonializm*. W: A. BURZYŃSKA, M.P. MARKOWSKI: *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*. Kraków 2009, s. 553.

⁴² M. KWAPISZEWSKI: *Debiut...*, s. 19.

niewyjawienie prawdy (przed ślubem ma prorocze sny). Ponieważ oboje milczą, interweniować musi siła wyższa – zostają uderzeni piorunem.

Kwapiszewski zwraca uwagę także na inny fakt: jak kłóci się umieszczenie tej historii „w dziełku zmierzającym do przypomnienia tradycji trudnego, lecz zawsze owocnego historycznie przymierza kozacko-szlacheckiego”⁴³. Zauważa więc, że Bohun, choć moralnie dwuznaczny, w finale zostaje usunięty w cień, aby pojawić się na moment i dodać scenie dramatyzmu⁴⁴.

Obcy w *Powieściach kozackich* pokazany jest z różnych punktów widzenia, trudno wpisać go w jednoznaczny schemat. Dominuje jednak chęć zbudowania silnej więzi polsko-kozackiej. Silniej akcentowane jest więc braterstwo niż różnorodność obu narodów. Taki idealny świat, który był zapewne i marzeniem samego Czajkowskiego, jawi się we śnie skazanego na śmierć Skałozuba w niewoli tureckiej.

We śnie słodkie marzenia myśli atamana pieszczą – widzi rozległe stepy matki Ukrainy i sine wody ojca Dniepru; po siołach wesołe okrzyki i gromka muzyka; przy stołach biesiadują Lachy z Kozakami; tu się swata rażny młójec z krasną Laszką – tam herbowy szlachcic prowadzi czarnobrewą Ukrainkę do ołtarza – popi greccy i księża katoliccy jak bracia braciom ręce podają; w kościołach, w cerkwiach, na przemiany mszę prawią. Metropolita kijowski i archirej z Kaniowa zasiadają krzesła senatorskie obok biskupów lackich. Król Zygmunt z atamanem i panami hetmanami: polskim i litewskim o sprawie wojskowej radzą, a wszędzie wołają: „Niech żyje Polska!”⁴⁵.

Budowanie wspólnoty było więc dla pisarza znacznie ważniejsze niż tworzenie stereotypu Innego, choć nie udało mu się uniknąć całkowicie tego zabiegu.

⁴³ Ibidem, s. 20.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ M. CZAJKOWSKI: *Powieści kozackie...*, s. 105.

Małgorzata Więzik

One of Us Or A Stranger?

The Bounds of A Community in *Powieści kozackie* by Michał Czajkowski

Summary

Already in his literary debut (*Cossack Novels* published in 1837), Michał Czajkowski presented his political views corresponding with the artistic activity of “The Ukrainian School of Polish Romanticism”. In his work, the writer not only wanted to present the colourful world of Zaporozhe, but also to make the readers acquainted with the fraternal relations between Polish

and Ukrainian nations. The vision he provided, however, required certain idealisation. Despite much effort, Czajkowski did not manage to evade establishing the „Us-Strangers” opposition, which sometimes emerges in unexpected configurations, yet, it is always suffused with stereotypes connected with the representation of The Other.

Małgorzata Więzik

Compatriote ou étranger?

Les frontières de la communauté dans *Powieści kozackie* de Michał Czajkowski

Résumé

Michał Czajkowski déjà dans son début littéraire (*Powieści kozackie* publié en 1837) a présenté son opinion politique, en s'inscrivant en même temps dans la production littéraire de « l'école ukrainienne du romantisme polonais ». L'écrivain voulait non seulement montrer dans son oeuvre le monde pittoresque de la Zaporoguie, mais aussi rapprocher aux lecteurs la relation fraternelle entre les nations ukrainienne et polonaise. La vision présentée par lui exigeait une certaine idéalisation. Malgré de nombreux efforts, Czajkowski n'a pas réussi à créer l'opposition « Compatriote – Étranger ». Elle apparaît parfois dans des oppositions inattendues, toujours imprégnées des stéréotypes liés à la présentation de l'Étranger.